

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Omyłki w ogłoszeniach nie powołują do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. - takie przez nadanie tekstu telefonicznie Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie nielisa bywa uwzględniane o tyle, o ile zaważała na to wzydy techniczna. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki pwa za terminowe zamieszczanie

CENA PRENUMERATY : Miesięcznie z przesyłką pocztową 1 zł. 25 gr. Cena polecyjnego numeru 10 groszy. Konto oszczędnościowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206. Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marii 25 - Telefon nr. 58

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marii 52. Tel. 244. Strz. porz. 65
Redaktor lub jego zastępca przyjmują odpowiedzialność z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-8 po poł.
Bokopisów nadesłanych redakcja nie wraca.

CENY OGŁOSZEŃ : Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 12, 150. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonejne 50 proc. drożej. Ogłoszenia za granicą 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skoczne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Spirytus ziemniaczany a melasowy.

Od wielu już lat toczy się walka spirytusu ziemniaczanego ze spirytem melasowym. Współzawodnictwo to datuje się od czasu, gdy rozwinęła się w Europie bardzo intensywna uprawa buraka cukrowego i gdy zaczął wypierać z gorzelnianego zboża, które było w państwach rolniczych głównym surowcem przy fabrykacji spirytusu. Znaczne zwiększenie plantacji ziemniaczanych wywołało obniżenie ceny ziemniaka i okazało się, że z ziemniaka można spirytus produkować znacznie taniej, niż ze zboża. Ale powiększenie się produkcji ziemniaka, szło równoległe z zwiększeniem się produkcji buraka cukrowego. Produkcja ostatniego zaś szła w tempie bardzo szybkim, dopóki nie wytworzył się na rynku nadmiar cukru buraczanego. Rozumie się, że równoległe z rozwojem produkcji cukru buraczanego wzrasta i ilość otrzymanej melasy. Przeważające miejsce w produkcji spirytusu melasowego zajęła Francja. W Europie środkowej (Niemcy, Austria, Rosja), gdzie można było produkować poważne ilości i ziemniaków i buraków cukrowych, wytworzyła się konkurencja spirytusu ziemniaczanego z melasowym. Z tej walki konkurencyjnej wyszedł zwycięsko spirytus ziemniaczany, dzięki temu, że w państwach, o których mowa; spirytus ziemniaczany został uznany za spirytus rolniczy, a więc mający większe znaczenie dla podtrzymania gospodarkom rolnych, a pirytus melasowy został w prawach swych ograniczony.

W Polsce posiadamy spirytus trunkowy (90 proc. ziemniaczany) i spirytus techniczny (przemysłowy), na który się składają: spirytus drożdżowy, spirytus melasowy i spirytus rolniczy (ziemniaczany). Spirytus techniczny zajmuje u nas stanowisko bardzo skromne. Teoretycznie spirytus techniczny nie może wkraczać w sferę spirytusu trunkowego, ale faktyczny stan rzeczy jest taki, że nikt się w Polsce nie kwapi do produkcji spirytusu nietrunkowego. A ten wąziutki strumień, którym spirytus przemysłowy może się wlewać do rezerwaru spirytusu trunkowego, nie jest bynajmniej tego rodzaju, by mógł stanowić zachętę do zwiększenia produkcji tego spirytusu.

Nawet przy wysokiej cenie melasy i przy niskiej cenie ziemniaków i również niskiej cenie jęczmienia, wartość litra okowity ziemniaczanej, po potrąceniu wartości wywaru, wypadła niżej 48 gr., a wartość okowity melasowej stanowi trochę więcej niż 31 gr.

Z danych, jakie dostarcza cukrownictwo wynika, że z ilości melasy otrzymanej w cukrowniach, gorzelnie drożdżowe zabierały niecałe 18.000 t.; na karm inwentarza zużywano rocznie maksimum 10.000 t., a pozostała ilość, t. j. przeszło 50.000 t. zabierały gorzelnie przemysłowe i eksport zagraniczny. Przeważa więc nie liczyć się z tem, że nasz eksport melasy zupełnie się załamał i posiadać będziemy jeszcze zbywającą ilość na wyprodukowanie około 15.000.000 litr. spirytusu. Co z tą ilością spirytusu mamy robić? Gdyby się potrafiło w naszych gorzelniach rolniczych, istniejących na obszarze plantacji cukrowniczych, przerobić zbywającą melasę na tani spirytus przemysłowy, to zadalibyśmy przez to dotkliwy cios potajemnemu gorzelnictwu i mieliśmyby tani spirytus techniczny, jako materiały na spirytus skazony.

Jeżeli porównamy normy spozycia spirytusu skazanego u nas i w innych krajach, to widzimy, że nasze spozycie jest wyjątkowo małe. A równocześnie spozycie

cie spirytusu nielegalnego stało się ułatwione dzięki posiadaniu w nadmiarze takiego surowca, jakim dla produkcji nielegalnego spirytusu jest melasa. Gdy tego produktu zabraknie gorzelniom potajmnym, to biorąc w rachubę, że produkcja spirytusu nielegalnego ze zboża jest znacznie utrudniona, tem samem musi się zmniejszyć i działalność potajmnego gorzelnictwa.

Jeżeli sytuacja na naszym rynku towarowym jest wogóle bardzo skomplikowana, to szczególnie nie jest łatwą do rozwikłania na rynku spirytusowym. Kto jako tako orientuje się w sprawach naszego przemysłu spirytusowego, ten bez trudności zrozumie, że racjonalna i licząca się z istniejącymi komplikacjami przesileniowymi polityka naszego monopoliu spirytusowego, może i musi sprawić dużą ulgę na wielu polach naszego życia gospodarczego.

Jednym z czynników, który wpływa stanowczo na stale zmniejszające się u nas spozycie spirytusu trunkowego, — jest niewątpliwie wzrost spozycia spirytusu nielegalnego. Aby walcząc skutecznie z tak zwaną samogonką — t. j. potajmnym wyędem spirytusu, jest rzeczą konieczną uniemowlić potajmny gorzelniom nabywanie takiego dogodnego surowca do produkcji spirytusu, jaką stanowią melasa. Zrobić to można najskuteczniej przez skierowanie zbywającej melasy do produkowania z niej taniego spirytusu technicznego, Tani spirytus



Strzelcy kurkowl.
W Katowicach odbył się przedwczoraj IV. kongres bractw strzeleckich R. P. — Złędzie nasze przedstawia delegację Bractwa Kurkowego ze Lwowa w staropolskich kontuszach, składającą wieniec na grobie Nieznanego Powstańca Śląskiego.

techniczny, to poważny szprzymierzenie skarbu w walce z potajmnym gorzelnictwem. Co zaś do walki z przemysłowym spirytem trunkowym, to vox populi głośno i wyraźnie mówi, iż walka ta musi się rozegrać na terenie naszego obrętu towarowego z Gdańskiem oraz na polu nadzoru celnego wogóle. Musimy również uznać za fakt, że nadmierne opodatkowanie spirytusu trunkowego jest czynnikiem, potęgującym spozycie spirytusu nielegalnego. Pod jakąkolwiek nazwą będzie się wprowadzało dodatkowe opodatkowanie spirytusu trunkowego, to nie zmieni faktu, że w tym kierunku strunę u nas przeciągnięto i musimy dziś zdecydować się na niższe cen wyrobów wódczanych. Cel ten zaś osiągnąć tylko można przez regulację podatków obciążających spirytus trunkowy. P. A. P.

Stanów Zjednoczonych A. P.
Drugie zkolet przemówienie wygłosił charge d'affaires Stanów Zjednoczonych w Warszawie S. L. Crosby, poczem odczytano depeszę od weteranów armii polskiej w Ameryce.

Następnie p. Sylwin Strakacz odczytał pismo odrębne Ignacego Paderewskiego treści następującej:

„W pierwszej połowie stycznia 1919 r. podczas uroczystego przyjęcia, jakim ówczesne prezydium oraz Rada miejska naszej drogiej stolicy zaszczylił mnie razyli, wygłosiłem dość długie przemówienie, wspominając o zabiegach ludzi, którym poza granicami ojczyzny przypadło walczyc o jej wolność. Oświadczyłem, że jeżeli sprawę Polski uważano ogólnie za rzecz dotyczącą polityki wewnętrznej Rosji, Niemiec i Austrii, została uznana jako zagadnienie międzynarodowe, to tylko dzięki ś. p. prezydentowi Wilsonowi za pośrednictwem i przy współpracy jego przyjaciela i doradcy Edwarda House. Dodam przytem, że wolna Polska powinna pomnikami uczcić te wielkie historyczne względem niej zasługi.

Zbrani słuchacze, wśród których było bardzo wielu najpoważniejszych obywateli stolicy i kraju przyjęli moje słowa ze wzruszającym zapamiętaniem i odezwali się gorącym okrzykiem: „Postawimy pomniki, postawimy”. Niejednemu z obecnych zapewne dziś jeszcze pamięta tę piękną chwilę. Upłynęły lata, społeczeństwo nasze uczuciowie i rzetelnie nie zapomniało wprowadzić o żadnym swoim dniu, ale zubożała przez wojnę, pochłonięta gospodarczą odbudową kraju nie może się zdobyć na stawianie pomników. To czego naród sam spełnić nie może, powinno być spełnione przez jego wiernych synów.

Jako narodu syn śmiem prosić czciwego Pana Prezydenta oraz dostojną Radę miejską naszej stolicy o objęcie w wieczyste władanie tego dzieła polskiego rzeźbiarza i roztoczenie nad niem troskliwej opieki. Przedstawia on celeśne kształty szlachetnego charakteru i wzniołej duszy, wielkiego przyjaciela i rzecznika sprawy polskiej.

Edward Mandell House oddał Polsce nieocenione usługi. Za jego pośrednictwem i dzięki jego poparciu znalazły się w nieśmiertelnym orędziu ś. p. prezydenta Wilsona z dnia 22 stycznia 1917 r. pamiętne słowa o konieczności odbudowy Polski. Dzięki jego pomocy otrzymaliśmy pozwolenie na tworzenie w Stanach Zjednoczonych i we Francji armii polskiej, armii, która nam zapewniła miejsce na konferencji pokojowej. Jemu również zawdzięczamy, że mimo niezliczone przeczki i trudności rząd Stanów Zjednoczonych zgodził się na uznanie Polskiego Komitetu Narodowego, który tak dobrze zasłużył się ojczyźnie. Dla przyszłych pokoleń objętem bę-

Odsłonięcie pomnika

wielkiego przyjaciela amerykańskiego Polski.

Warszawa. — W dniu 4-go bm. jako w 156-tą rocznicę ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych o godz. 11 przed południem w Parku Paderewskiego odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika płk. Edwarda M. House, duża artysta rzeźbiarza polskiego Franciszka Blacka. Pomnik ten ofiarowany został miastu przez mistrza Paderewskiego.

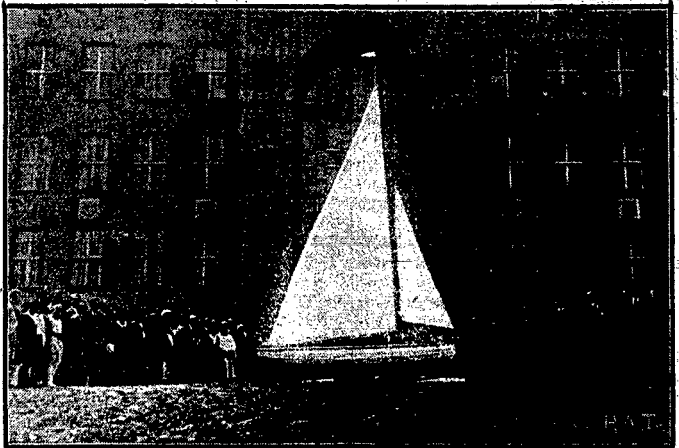
Na uroczystość przybyło duchowieństwo z ks. bisk. Gallem i Szlagowskim, personel ambasady amerykańskiej z charge d'affaires Sheldon L. Crosby, przedstawiciele władz państwowych i miejskich z woj. Jaroszewiczem i prez. Słomińskim, członkowie Izby polsko-amerykańskiej z prez. Kotnowskim, kolonja

amerykańskiego Polski.

amerykańska oraz liczna publiczność.

Po obu stronach pomnika ustawione były poczty sztandarowe Związku Halerczyków i Dowborczyków.

Przed odsłonięciem pomnika wygłosił przemówienie prez. Słomiński, który podkreślił, iż fakt, że sprawa Polski znalazła tak gorące obrońcę w prezydencie Wilsonie, przypisać należy w niemałej mierze wielkim ludziom: płk. E. House i Ignacemu Paderewskiemu. Dzięki temu nazwisko płk. House zapisało się niezatartymi zgłoskami w dziejach zmartwychstałej Polski. Mowę swą zakończył prezydent Słomiński okrzykiem na cześć płk. House oraz jego ojczyzny —



Rozwój szkolnictwa w Gdyni.
W Gdyni odbyło się zakończenie roku szkolnego pierwszego kursu rzemieślniczo-przemysłowego, zorganizowanego przez Towarzystwo Handlu Morskiego i Techniki Portowej. Przy tej sposobności poświęcono została żagłowka, wykonana całkowicie przez uczniów szkoły pod kierownictwem dyrektora szkoły inż. Załeskiego. Na zdjęciu naszym widzimy żagłowkę zbudowaną przez uczniów na tle wspaniałego gmachu szkoły.

Kino - teatr „NOWOŚCI”

Film dwuletniowy i rewja raseni! MAZ - KOCHANEK z WARNEREM BAXTER I CATHERINE DALE OWEN. NA SCENIE: Ostatnie epizody...

poparzone. Pogotowie przewiozło ich w stanie ciężkim do szpitala Dż. Jezus.

USPOKOJENIE W LESKU. Warszawa. — Po krwawych zaciągach w okolicy Leska, jakie rozegrały się w piątek ub. tygodnia...

Podniecenie chłopów wywołane bezsensownymi pogłoskami o wprowadzeniu pańszczyzny...

Większość włościan zrozumiała, że padła ofiarą bezsensownych pogłosek, rozpowszechnianych przez agitatorów...

Banda „Tasiemki” stanęła przed sądem.

Warszawa. — Wczoraj rozpoczął się w sądzie okręgowym w Warszawie proces członków bandy terrorystów...

Koło godziny 10-ej wprowadzają oskarżonych. Osobno wchodzi na salę Siemiatkowski...

W czasie ustalania personaljów oskarżonych jeden z nich Perelman ulega atakowi sercowemu. Wożni wynoszą go z sali...

Pierwszy składa wyjaśnienia Tasiemka. Jest to niski, czarny, opasy mężczyzna...

Pod odcytnianiu aktu oskarżenia sąd udzielił pod sądny głosu.

Powazki frakcji rewolucyjnej PPS. stwierdza, że na „Kercelaku” nie było teroru. Do winy i udziału w bandzie nie przyznaje się.

Na „Kercelaku” nigdy prawie nie był. W jednym tylko wypadku spotkał się z członkami bandy „na posiedzeniu”...

Rolę niewinnego gra również „król Kercelaka” Karpniński pseudo „Pantaleon”. Jest to jedyny blondyn z pośród oskarżonych...

Sztejnwurf, małeńki żydek o figurze 12-letniego chłopca...

nienia się od składania opłat. Kantor wyjaśnia, że niezyczący już dziś członkowie bandy „Czesiek” zgłaszali się do niego z rozkazu Sztejnwurfa...

Temi samymi przyczynami tłomacza i inni oskarżeni swe znalezienie na ławie podsądnych.

Z wyjaśnień innych oskarżonych również wynika, że terror i wymuszanie okupów stosowane było na szeroką skalę.

KRONIKA

Sroda 6 LIPCA Dział — Łucji m., Dominiki p. m. Jutro — Cyryla i Metodego b. Wschód słońca o godzinie 3:37...

Czestochowscy przemysłowcy przystąpili do „Lewiatanu”. Towarzystwo Przemysłowców Okręgu Czestochowskiego...

Do Rady Grupy weszli: dr. Leopold Kon, inż. Zieliński, dyr. Duhamel i dyr. Dawid Szwarc.

Złot „Sokola” w Gdini. Zarząd Tow. Gmn. Sport. „Sokół” w Czestochowie zawiadamia swych członków...

Nowy lokal K. O. S. „Victoria”. Z dniem 1 lipca b. r. K. O. S. „Victoria” przenosi się do nowego, bardzo obszernego lokalu...

W związku z tem otwartą została dla członków Klubu świetlica, w której można korzystać z pism nie tylko sportowych ale i codziennych. W Studium organizacji znajduje się biblioteka Klubowa...

Z przedstawienia Związku Rezerwistów i b. Wojskowych. W dniu 26-gim czerwca b. r. w sali Katedralnej, staraniem Związku Rezerwistów i b. Wojskowych odbyło się przedstawienie p. t. „Rinaldo Rinaldini”.

Widocznie było, iż Związek Rezerwistów cieszy się ogólną sympatią miejscowego społeczeństwa, co dowodzi zapelnienie się sali publicznością.

Na wstępie kierownik sekcji scenicznej Związku p. Br. Jabłoński, w imieniu Zarządu Koła przyjął tak licznie zebraną publiczność, dziękując za poparcie imprezy...

Ponieważ brak jest funduszy na dalszy rozwój pracy kulturalnej Związku, apelował o społeczeństwa, aby nadal popierało imprezy urzadzane przez Zwią-

niez i inni członkowie bandy, którzy nie zaszli na ławie oskarżonych.

Po przerwie obiadowej sąd przystąpił do badania świadków.

6 ZAMACHOW SAMOBOJCZYCH. Warszawa. — Dzień 4 bm. był rekonwalescencją przed samobójstwem. Popelnio samobójstw, względnie usiłowało pozabawić się życia 6 osób...

WYKOLEJENIE POCIĄGU. Warszawa. — Wczoraj nad ranem na szlaku Włodzimierz — Kowel wskutek fatalnej omyłki zwrotniczego wykoleił się pociąg osobowy...

Włodzimierz — Kowel wskutek fatalnej omyłki zwrotniczego wykoleił się pociąg osobowy. Parowóz i wagony są uszkodzone. Ranni zostali: bagażowy Górecki, oraz dwaj urzędnicy pocztowcy: Kubina i Brzozowski.

UWAGA!

Ostatnie dni pobytu Cyrku Staniewskich w Czestochowie.

Dziś i w dniu następnym Aby uprzyępnic wszystkim warstwom społeczeństwa zwiedzanie naszego rozkosznego programu, urzadzamy dyrektorka cyrku miłą niepodobieństwo ulgowe przedstawienia „Damy bezplatnie”

W dniu 4 bm. był rekonwalescencją przed samobójstwem. Popelnio samobójstw, względnie usiłowało pozabawić się życia 6 osób.

Włodzimierz — Kowel wskutek fatalnej omyłki zwrotniczego wykoleił się pociąg osobowy. Parowóz i wagony są uszkodzone.

A zatem wszyscy do Cyrku!

Włodzimierz — Kowel wskutek fatalnej omyłki zwrotniczego wykoleił się pociąg osobowy. Parowóz i wagony są uszkodzone.

Włodzimierz — Kowel wskutek fatalnej omyłki zwrotniczego wykoleił się pociąg osobowy. Parowóz i wagony są uszkodzone.

Włodzimierz — Kowel wskutek fatalnej omyłki zwrotniczego wykoleił się pociąg osobowy. Parowóz i wagony są uszkodzone.

Włodzimierz — Kowel wskutek fatalnej omyłki zwrotniczego wykoleił się pociąg osobowy. Parowóz i wagony są uszkodzone.

Włodzimierz — Kowel wskutek fatalnej omyłki zwrotniczego wykoleił się pociąg osobowy. Parowóz i wagony są uszkodzone.

Włodzimierz — Kowel wskutek fatalnej omyłki zwrotniczego wykoleił się pociąg osobowy. Parowóz i wagony są uszkodzone.

Włodzimierz — Kowel wskutek fatalnej omyłki zwrotniczego wykoleił się pociąg osobowy. Parowóz i wagony są uszkodzone.

Włodzimierz — Kowel wskutek fatalnej omyłki zwrotniczego wykoleił się pociąg osobowy. Parowóz i wagony są uszkodzone.

Włodzimierz — Kowel wskutek fatalnej omyłki zwrotniczego wykoleił się pociąg osobowy. Parowóz i wagony są uszkodzone.

Włodzimierz — Kowel wskutek fatalnej omyłki zwrotniczego wykoleił się pociąg osobowy. Parowóz i wagony są uszkodzone.

Włodzimierz — Kowel wskutek fatalnej omyłki zwrotniczego wykoleił się pociąg osobowy. Parowóz i wagony są uszkodzone.

Włodzimierz — Kowel wskutek fatalnej omyłki zwrotniczego wykoleił się pociąg osobowy. Parowóz i wagony są uszkodzone.

Włodzimierz — Kowel wskutek fatalnej omyłki zwrotniczego wykoleił się pociąg osobowy. Parowóz i wagony są uszkodzone.

Włodzimierz — Kowel wskutek fatalnej omyłki zwrotniczego wykoleił się pociąg osobowy. Parowóz i wagony są uszkodzone.

latach praktyki itd. Dekret ten miał się ukazać przed ferjami, jednak uległ opóźnieniu...

— Wejście w życie noweli do ustawy o Funduszu Bezrobocia. Z dniem 11 bm. wchodzi w życie ustawa w sprawie zmiany ustawy z dnia 18 lipca 1924 r.

Najważniejszą zmianą w dotychczasowych przepisach, wprowadzoną przez nową ustawę, jest przedłużenie okresu pracy, wymaganego dla uzyskania zasiłku, do 26 tygodni w roku.

Ogólnopolski Zjazd Nauczycielski w Czestochowie.

400 uczestników zjazdu z całej Polski. W poniedziałek, 4-go b. m. rozpoczęły się w mieście naszym obrady XI Walnego Zjazdu Stowarzyszenia Chr. Nar. Naucz. Szkół Powsz.

Podniosle referaty i rezolucje nauczycielskiego. no-moralnego i ustroju szkoły. Zagadnienia te stają się dzisiaj tem aktywniejsze, iż w naszych oczach rozgrywa się walka 2-eh światopoglądów wychowawczych: religijno-moralnego na zasadach etyki chrześcijańskiej i wychowania laickiego na t. zw. zasadach moralności niezależnej

O godz. 9-iej rano licznie przybyli delegaci z całej Polski zebrał się na Jasnej Górze w kapticy Matki Boskiej Czestochowskiej, by wysłuchać mszy świętej. Nabożeństwo uroczyste odprawił J. E. Ks. Biskup Kubina. Dostojny pasterz przemówił od ołtarza do zebranych...

W walce o ideały chrześcijańskie i narodowe Stowarzyszenie musi być dalej twierdzą obronną tak na terenie szkoły, jak i oświaty społecznej. Tworząc skupie nie, stykając się bezpośrednio z najszerzymi warstwami społeczeństwa, poznajemy jego potrzeby i braki, to też skutecznie możemy tym potrzebom sprostać a brakom zaradzić.

Po odpiewaniu hymnu „Boże, coś Polskę” udali się uczestnicy Zjazdu w lokale 400 osób pochodom do sali obrad w gmachu Straży Ogniowej.

Oprócz tych zasad musi Stowarzyszenie prowadzić walkę o potrzeby szkoły oraz o niezbędne warunki pracy nauczycielskiej.

Ogromna sala zapelniała się szczerze delegatami i gośćmi. Przybyli: J. E. Ks. Biskup dr. Kubina, przedstawiciel Ministra W. R. i O. P. wzytator Dancewicz, przedstawiciel księdza Prymasa Polskiej K. kanonik Zborowski z Poznania oraz przedstawiciele różnych organizacji społecznych.

Drugim zagadnieniem, któremu poświęcimy Zjazd nasz, jest nowy ustroj szkolny. W ramy tego ustroju my przecież mamy dać treść, a treść ta odpowiadając musi zasadom, które nietylko my uznajemy, ale które rzeczywistość odpowiadać potrzebam Polski.

W trosce o los szkolnictwa i oświaty wypowiedział pan minister oświaty, że rząd nie będzie mógł zrealizować nowego ustroju — muszą to zrobić tylko nauczyciele.

Nauczycielstwo zorganizowane w Stowarzyszeniach musi wyraźnie określić, pod jakimi warunkami możemy spelnic pokladane w nas nadzieje. Nie dość podkresłać bezgraniczne poświęcenie i ofiarność nauczycielstwa, ale trzeba dać mu niezbędne moralne i materialne warunki pracy.

Dotychczasową pracą swoją zaradzaliśmy ogólnemu zmiechczeniu i załamaniu się reszzy nauczycielstwa, zachęcając w dalszym ciągu do ofiarnej pracy w tych ciężkich warunkach.

Zebrałm się w Czestochowie, by u prosić Królową Korony Polskiej o dalszą opiekę nad szkoła polską i narodem polskim. Wkońcu poświęcić wspomnienie zmarłemu członkom Stowarzyszenia i zakończyć okrzykiem na cześć Rzplitej i jej Prezydenta.

Włodzimierz — Kowel wskutek fatalnej omyłki zwrotniczego wykoleił się pociąg osobowy. Parowóz i wagony są uszkodzone.

Włodzimierz — Kowel wskutek fatalnej omyłki zwrotniczego wykoleił się pociąg osobowy. Parowóz i wagony są uszkodzone.

Włodzimierz — Kowel wskutek fatalnej omyłki zwrotniczego wykoleił się pociąg osobowy. Parowóz i wagony są uszkodzone.

Włodzimierz — Kowel wskutek fatalnej omyłki zwrotniczego wykoleił się pociąg osobowy. Parowóz i wagony są uszkodzone.

Włodzimierz — Kowel wskutek fatalnej omyłki zwrotniczego wykoleił się pociąg osobowy. Parowóz i wagony są uszkodzone.

Włodzimierz — Kowel wskutek fatalnej omyłki zwrotniczego wykoleił się pociąg osobowy. Parowóz i wagony są uszkodzone.

Zmiany w bezrobociu.

Według ostatnich danych bezrobocie rb. w porównaniu z r. 1931 zmniejszyło się o 12,505 osób, co wynosi 3,4 proc. Pomimo nieznacznej zmiany ogólnej ilości pozostających bez pracy, bezrobocie w ciągu ostatniego roku zmieniło swój charakter ze względu na znaczne przesunięcia w poszczególnych grupach pracy (Tak więc ilość bezrobotnych w górnictwie i hutnictwie zmniejszyła się o 14,9 proc. (z 33,360 na 28,387), w grupie włókienniczej — o 12,8 proc. (z 34,14 na 29,138), najwydatniej wszakże zmniejszyło się bezrobocie wśród robotników niewykwalifikowanych, zatrudnionych przeważnie w fabrykach, gdyż o 29,7 proc. (z 192,414 na 135,172). Powiększyła się natomiast ilość bezrobotnych w grupie metalowej o 20,8 proc. (z 29,188 na 35,256), a zwłaszcza zastraszającą wzrost bezrobocie wśród pracowników umysłowych, bo aż o 77,4 proc. (z 26,304 na 46,671).

W ten sposób ogólny spadek bezrobocia odbył się w znacznej mierze kosztem pracowników umysłowych. W samej Warszawie ilość inteligencji bez pracy powiększyła się w ciągu jednego o 371,4 proc. (z 1,338 do 6,307 osób), wówczas gdy w ogólnej masie bezroboczej w Polsce inteligenci w r. 1931 stanowili tylko 7,1 proc, to obecnie — 12,9 proc. Przesunięcie na niekorzyść inteligencji pracującej jest zatem całkiem wyraźne.

Według dzielnic najwięcej bezrobotnych pracowników umysłowych liczą województwa centralne, mianowicie 18,524, co stanowi 39,7 proc. ogólnej ilości, na drugim miejscu znajdują się woj. zachodnie z 17,865 bezrobotnymi inteligentami, co stanowi 38,3 proc. dalsze miejsce zajmują woj. południowe, liczące 6,662 bezrobotnych (14,2 proc.), najmniej zaś ich mają woj. wschodnie, gdyż tylko 3,617, t. j. 7,8 proc.

Jeżeli zwrócić pod uwagę załadnienie ogólne poszczególnych dzielnic, to niewątpliwie woj. zachodnie znajdują się w położeniu najgorszym, gdyż liczą najwięcej bezrobotnych pracowników umysłowych w stosunku do ilości mieszkańców, mianowicie 3,94 na tysiąc, woj. centralne — 1,37, południowe — 0,75, a wschodnie — 0,65. Najwięcej zatem daje się bezrobocie we znaki inteligencji w okręgach uprzemysłowionych.

W ciągu ubiegłego roku nastąpiły też duże przesunięcia w poszczególnych dzielnicach. W woj. centralnych ogólna liczba bezrobotnych spadła ze 187,131 do 154,484, t. j. o 17,4 proc.; zmienił się też znacznie procentowy stosunek wobec ogólnej ilości bezrobotnych w Polsce, gdy bowiem przed rokiem stanowili oni 50,2 proc., to obecnie 42,9 proc. To samo zachodzi i w woj. południowych, w których ogólna liczba bezrobotnych z 65,595 zmniejszyła się do 44,762, i bezrobotni tej dzielnicy, stanowiący w r. ub. 15,2 proc. ogólnej ilości w Polsce, obecnie wynoszą tylko 12,4 proc. W woj. wschodnich stosunki zmieniły się niewiele, ilość bezrobotnych cokolwiek wzrosła z 12,516 do 13,977, stanowiący w r. ub. 3,4 proc. ogólnej masy bezrobotnych, a obecnie 3,9 proc.

Duże natomiast zmiany zaszły w dzielnicy zachodniej. Ilość bezrobotnych wzrosła ze 116,294 do 146,808, t. j. o 26,2 proc. i gdy w r. ub. stanowili 31,2 proc. ogólnej masy bezrobotnych w Polsce, to obecnie — 40,8 proc. Jest to wzrost bezrobocia wręcz niepokojący, dający się porównać tylko z bezrobociem wśród inteligencji.

Podobne różnice zaszły i w stosunku procentowym do ogółu ludności. W woj. centralnych było ich w r. ub. 14,31 na każde 1000 mieszkańców, obecnie — 11,45, w woj. wschodnich 2,28 i 2,32, w południowych — 6,69 i 5,23, natomiast w zachodnich — 26,00 i 32,40. Pogorszenie stosunków jest zatem bardzo znaczne, tem większe, że odbyło się w lwiej części kosztem Górnego Śląska.

Bezrobocie w Polsce byłoby mniejsze, gdyby nadmiar rąk roboczych znajdował zatrudnienie choćby czasowe na robotach sezonowych za granicą. Tymczasem dzisiaj ilość reemigrantów przewyższa ilość emigrantów. W r. 1931 wyjechało na roboty 76,005 osób, powróciło — 87,678.

w ciągu czterech miesięcy r. b. odnośne cyfry wynoszą 4,800 i 21,906. Niema pracy i zagranicą. Z. K.

Reorganizacja sklepów tytoniowych

Kto może ubiegać się o koncesję tytoniową?
Z dniem 1-ym lipca weszła w życie instrukcja wydana przez Dyрекcję Polskiego Monopolu Tytoniowego, dotycząca utworzenia sieci przedsiębiorstw detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych. Ogólna liczba samoistnych i mieszanych sklepów powinna być ustalona dla poszczególnych osiedli w ten sposób, aby w przybliżeniu na każde 500 mieszkańców przypadał jeden sklep względnie jedna sprzedaż uliczna.

Pierwszeństwo do uzyskania koncesji na detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych przysługują osobom, posiadającym najodpowiedniejszy lokal, o ile to zaś dotyczy koncesji na sklep tytoniowy, osobom podejmującym się prowadzić samoistny sklep tytoniowy.

Koncesje na sklepy tytoniowe i na ulicę na sprzedaż wyrobów tytoniowych będą nadawane w drodze konkursu, a wydanie dokumentu koncesyjnego winno nastąpić w zasadzie w ciągu 3 dni po rozstrzygnięciu konkursu.

Ponieważ około 45.000 miejscowości w Polsce nie posiada miejsc sprzedaży wyrobów tytoniowych, przeto minist. skarbu zgodził się udzielać zezwoleń na otwarcie sklepów z wyrobami tytoniowymi w miejscowościach, gdzie niema jeszcze sprzedaży tych wyrobów, bez formalności i bez obowiązku wykupienia świadectwa przemysłowego na rok 1932.

W gminach wiejskich, w których niema odpowiednich lokali, sprzedaż wyrobów tytoniowych może się odbywać w zwykłych chałtach pod warunkiem jednak, że wyroby będą przechowywane w osobnych szafach lub skrzynkach.

Osoby, które uzyskają zezwolenie na otwarcie sklepów tytoniowych w czasie od 1 lipca do 31 grudnia b. r., zwolnione będą od obowiązku wykupienia patentu na rok 1932, o ile, poza wyrobami tytoniowymi sprzedawaną będą tylko artykuły, potrzebne do palenia, jak zapalki, glizy i t. d. Sklepy tytoniowe, których zarobek za rok 1932 nie przekroczył sumy zł. 360, czyli zł. 30 miesięcznie, zwolnione będą od wykupienia patentu również i na rok przyszły.

Jak się kształtowała mowa ludzka.

Zagadnienie to podlegało częstym badaniom językoznawczym i filozoficznym, nie jest jednak dotychczas ostatecznie rozstrzygnięte.

Współczesne badania zjawisk przyrodniczych ustaliły poniekąd pogląd, iż mowa artykułowana jest wyłączną właściwością ludzi, wyróżnia ich od innych stworzeń i zapewnia im szczególne stanowisko wśród otaczającego ich świata. Okazało się jednak, iż w państwie zwierzęcem znajdują się systemy mowy pokrewne ludzkiej.

Dotyczy to przede wszystkim małp, nad których mową prowadził długoletnie badania Amerykanin Garner. Utrwalił on „żargon” szympanosów i goryli na płytach gramofonowych, posuwając swe studia tak daleko, iż ułożył słownik malpiej mowy.

Ze spostrzeżeń Garnera staje się jasnym

Fabryka papy dachowej M. Bema
ul. Równoległa 51 d. Piłkna (Ostatni Grosz).
Polska znana na swej dobrej wyroby

iz małpy posiadają dla określenia niektórych zjawisk przyrody i wydarzeń, które odegrały w ich życiu jakąś rolę, specjalne sygnały akustyczne, pokrewne naszym wyrazom. Poszczególne gatunki małp posługują się odmiennymi słowami, a więc posiadają różne mowy i nie rozumieją się wzajemnie lub słabo.

Bardziej jednak jest zadziwiające, iż również psy i koty mogą wydawać dźwięki artykułowane, tak samo zresztą jak i żaby. Ta okoliczność była dotychczas nie znana. Dopiero doświadczenia zoologa mo nachijskiego, Bastjana Schmidta, dokonywane przy pomocy fotografii dźwięków, rozszerzyły znacznie poglądy na to zagadnienie. Te i tym podobne badania nie wyjaśniają jednak pytania, jak powstała mowa w ogóle. Blisko tysiąc różnych języków i gwar będących w użyciu na kuli ziemskiej przedstawiają zawrotną ilość zapasów słów i gramatycznych konstrukcji. W tym porzonym chaosie wprowadzono jednak wiele rzeczowych uproszczeń, wskutek czego ustalono, iż poszczególne grupy języków są z sobą spokrewnione.

Pokrewieństwo francuskiego, hiszpańskiego, portugalskiego, włoskiego języka, których przeważną część słów powstała z języka romańskiego, jest bijące w oczy. Otóż wszystkie europejskie kulturalne języki są z sobą spowinowacane. Jeżeli zebrać mowy, z których powstały poszczególne wyrazy, to powstanie kilkaset jednosylabowych źródłosłów, mających cechę wspólną wszystkim kulturalnym językom europejskim i wskazujących na ich pochodzenie dziedziczne z jednego źródła — indoaaryjskiego.

Porównawcze językoznawstwo posunęło się w swych dociekaniach tak daleko, iż potrafiło odbudować w ogólnych zarysach tę prastarą gwarrę.

Badając różne języki kuli ziemskiej, nauka wynioskowała, iż należą one do siedmiu grup takich gwar. Czy te siedem grup powstały również z jednej pierwotnej mowy, pozostaje wątpliwe.

Znakomity włoski językoznawca Tronchetti zwalczał energicznie tę hipotezę.

Czy młodzież powinna czytać gazety?

Pytaniem tem zajmuje się profesor Walter Pitkin, który w uniwersytecie Columbia prowadzi kurs dziennikarstwa. Uważa on, że wychowanie dziecka bez czytania gazet jest nie do pomyślenia i musi być uznane za niekompletne.

Domaga się on, by dzieciom poniżej 12 lat dostarczano pism specjalnych, gdyż nie są one jeszcze dostatecznie przygotowane do czytania zwyczajnych dzienników.

Po skończeniu roku 12 jednak zarówno rodzice, jak nauczyciele powinni w dziecku budzić zainteresowanie do spraw politycznych, społecznych i w ogóle publicznych, natury bieżącej, a więc zachęcać je do czytania gazet.

Aby jednak czytanie to połączone było z pozytywnym, należy baczyć, by mali czytelnicy nie traciли czasu na chwytanie wiadomości po lebkach, lecz przyswajając im technikę zaznajamiania się z bieżącymi zagadnieniami szybko i dokładnie.

Profesor Pitkin urządził ankietę w szkołach amerykańskich na różne, zresztą wcale nieskomplikowane tematy, dotyczące spraw życia publicznego i otrzymał odpowiedzi wprost horendalne. Wielu uczniów uważało niektórych sławnych polityków za „gwiazdorów” filmowych.

Spostrzeżenia Pitkina odnoszą się — wprawdzie tylko do stosunków amerykańskich. Gdyby jednak podobną ankietę

te rozpisać u nas, z pewnością rezultaty byłyby niemniej zdumiewające. — Przeciętny uczeń gimnazjalny wie, jakie obowiązywało prawo rzymskie w czasie tryumwiratów i na czem polegała reforma agrarna Grakhów. Nie wie jednak, jakie np. podatki płacić musi jego ojciec, ilu posłów zasiada w sejmie i senacie i jaka jest zasadnicza różnica w atrybucjach tych dwóch ciał, które razem składają się na parlament.

W ostatnich latach wiele u nas pod tym względem zrobiono. „Nauka o Polsce współczesnej” wprowadzona do szkoły średniej, jako przedmiot obowiązkowy, zapeliła niejedną lukę. Mimo to jednak spotyka się wiele ignorancji, którą przez rozumne i systematyczne czytanie dzienników można by wypłenić.

Przytem gazeta, skierowując zainteresowania czytelnika ku sprawom ogólnym, nawiązuje bezpośredni kontakt między nim, a społeczeństwem. Bez tego kontaktu żaden człowiek nie może być pozytywnym obywatelem, lecz staje się ślimakiem, zasklepionym we własnej skorupie. Do roli obywatela należy zaś młodzież przygotować z wczesna. A jednym ze sposobów, prowadzących do tego jest właśnie dobry dziennik.

Jak przetrwać w mieście upalne lato?

Fala upałów zalała już cały niemal świat. Zawsąd dzienniki podają wiadomości o olbrzymiej zwykle temperaturze, o niesłychanych suszach, burzach, powodziach i t. p. letnich niespodziankach.

Jeszcze na wsi da się jakoś wytrzymać, upały łagodzą wielką ilość zieleni, która trzyma chłód i wilgoć, polami przelatują lekkie wiaterek i chłodzi upałem znuzone ciało. Ale co robić w mieście, gdy żar leje się strumieniem z nieba, jak roztopiony metal, gdy rozprężone, powietrze miejskie nie daje zmęczonym mieszkańcom wytchnienia, gdy nagrzane mury i chodniki zwracają wchłonięte ciepło...

Dla uniknięcia złych następstw upałów i poparzenia lub porażenia słonecznego, należy koniecznie wystrzegać się nadmiernego nasłoneczniania i zbyt długiego przebywania na słońcu. Nie chodzić po słońcu bez kapelusza, ważne zwłaszcza dla łysech. Nakrycie głowy winno być lekkie i przewiewne. Najnowsze lato są barwy jasne, materiały możliwie przewiewne i cienkie. Z barw kolor żółty i czerwony nie przepuszczają promieni ciepłych, a więc są na lato najbardziej pożądane.

Prócz kwestji ubrania wielkie ma znaczenie sprawa odżywiania się w porze letniej, zwłaszcza w porze wielkich upałów. Jesć trzeba rzeczy jak najmniej tłuste, niewiele spożywać mięsa, natomiast ad libitum możemy zjadać jarzyn i owoców. Przesadem jest pojęcie jakoby picie wody i jedzenie lodów miało chłodzić. Później tylko i na chwilę, w istocie powodują one jednak wzmogoną czynność całego organizmu w celu wydalenia nadmiaru plynu, w związku z tem poenie się, które osłabia serce i cały organizm. Pić można tylko wodę o temperaturze pokojowej, najlepiej ze względów higienicznych przegotowaną, z jakimś salkiem owocowym, nie słodkim. Picie wody bardzo zimnej wymaga w konsekwencji jeszcze przegrzania.

Zimna woda przysłuży się nam bardzo latem jednak, stosowana tylko od zewnątrz, czy to w formie kąpeli rzecznych, czy jak w mieście w wannie lub przez prysznic. Chłodzenie ciała w tej formie jest bardzo zdrowe, stosować je możemy nawet parę razy dziennie.

Specjalnie szkodliwym jest używanie w czasie upałów alkoholu, gdyż następująca silna reakcja na wyczerpany upałem organizm może mieć zgubne działanie.

Przy odrobinie więc rozsądku, przy krytycznym zastosowaniu zasad higieny i dietetyki, przetrwamy jakoś upalne i duszne dni, i choć uwiązani przy pracy i w wielkim mieście, przebedziemy ten czas możliwie bez szkody dla zdrowia. R.

Czy wiesz co to jest P. O. S.? — jeżeli nie — kup kalitkę o P. O. S. za 65 gr.



Bronisław Staniewski, właściciel-dyrektor Cyruku, pionier i świetny organizator największego dziś w Polsce przedsiębiorstwa widowiskowego.

Ze świata.

(X) **Amerykianie nagradzają złotym medalem inżyniera polskiego.** Z Detroit w Stanach Zjednoczonych komunikują, iż na dorocznym zjeździe aeronautycznym Stowarzyszenia inżynierów, urządzonym w łączności z krajową wystawą lotniczą, wydział nagród amerykańskiej Rady inżynierskiej ogłosił, że p. Stefan Zand, inżynier, jest zdobywcą złotego medalu Braci Wright za rok 1931. Jest to najwyższa nagroda, jaką inżynier aeronautyczny może otrzymać w Stanach Zjednoczonych. P. Zand przybył z Polski do Ameryki przed ośmiu laty. Jest on wynalazcą bardzo praktycznego i ważnego instrumentu do mierzenia wibracji aeroplanowej. Przyrządu tego używają w sekcjach aeronautycznych armji i floty Stanów Zjednoczonych.

(X) **Kobiety amerykańskie przeciw malarzom europejskim.** Malarze nowego świata zaczynają w ostatnich czasach znów patrzeć nieżyczliwiem okiem na swych kolegów, przybywających corocznie z Europy dla portretowania przedstawicieli amerykańskiego high life. W sprawie tej energicznie wystąpiła generalna federacja klubów kobiecych, uchwalając rezolucję, wzywającą departament stanu do niedopuszczenia za-

granicznych artystów do Stanów Zjednoczonych.

W rezolucji podkreślano, iż portrety prez. Hoovera i sekretarza Hurley'a malował Włoch Sigalla, Węgier Laszlo portretuje cały szereg znakomitości nowojorskich. Również i Polak Wojciech Kosak wykonał portret pułkownika Hous'a, zakupiony przez Ignacego Paderewskiego.

(X) **Revolucja na męskich głowach.** Najnowszą i najgłośniejszą sensacją Anglii jest powrót wieloletniego wygnańca do łaski królewskiej. Po piętnastu latach „nieobecności” i banicji wraca na głowy męskie... słomkowy kapelusz.

Wypadki rozwijały się z błyskawiczną szybkością. W ubiegłą środę pisma doniosły, że książkę Walji ukazał się poprzedniego dnia w Shrewsburg w słomkowym kapeluszu. W mrowisku dandyś w zakotowało się nie na żarty. Kto sfabrykował ten pierwszy po latach 15 słomkowy kapelusz? Dowiedziano się rychło, że zarówno fabrykant, jak i projektodawca tej nowej mody był niejaki Tomasz Olney, właściciel fabryki kapeluszy męskich w Luton. Już nazajutrz o godzinie 9-ej min. 30 rano cały zapas kapeluszy słomkowych z magazynów pana Olneya został wyprzedany. W piątek nadeszły pierwsze telegraficzne zamówienia z Londynu, Manchesteru, Leeds, Birmingham, ba, nawet z Nowej Zelandji. W sobotę fabryka szła pełną parą, a ilość zamówionych słomkowych kapeluszy tylko dla sklepów londyńskich

przekroczyła sto tysięcy.

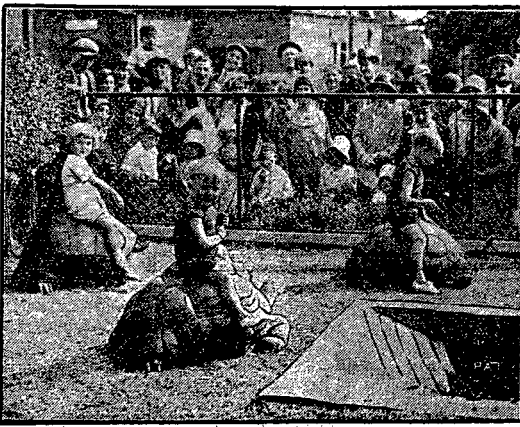
Nowa moda podchwyciona została przez Anglików w ciągu kilku dni. Prawdopodobnie w ciągu najbliższych kilku tygodni elegancji młodzieńcy całej Europy przywdzieją wzorem księcia Walji, słomkowe kapelusze. Powracający na męskie głowy „banita” nie jest jednak tym żółtym kapeluszem, koloru naturalnej słomy, który pamiętamy z przed wojny. Nowa moda wymaga, by kapelusz był kolorowy, a więc fabrykuje się go z farbowanej słomy. — Najbardziej „wzięte” tą kolory mieszane: biały z niebieskim, biały z brązowym, biały z szarym — oto „wynalazek” p. Olneya.

(X) **Wstrząsający wypadek na Riwierze.** Jak donoszą z Nicei, w pobliskim kąpielisku morskim La Levandou wystawili tamtejsi rybacy w specjalnym basenie z wodą na pokaz publiczny żywcem schwytaną ośmiornicę.

Morski ten potwór z gatunku polipów ma około wielkiej jamy ustnej 8 — 10 długich chwytliwych ramion, opatrzonych u wylotu ssawką.

Ośmiornice, jak i atramentnica i wszystkie wielkie głowonogi morskie są mięsożernymi rabsiami, posiadają rozwiniętą inteligencję, a ofiary schwywane opasują swemi mackami i duszą, przyciskając do siebie.

Pokazywana ośmiornica, schwyta przypadkowo w sieci, należała do największych okazów, widzianych kiedykolwiek przez rybaków. To też do basenu cisnęło się nader wielu ciekawych,



Zółwie wyszli w ogrodzie zoologicznym.

Ogromnem powodzeniem wśród dzieci Londynu cieszą się wyszli na obrzmiałych zółwiach. — Na zdjęciu naszym widzimy trzy takie obrzmiałe zółwie z młodymi jockeyami, „spieszące” się do mety w londyńskim ogrodzie zoologicznym.

żądnych widoku rzadkiego żywego potwora.

Wśród widzów znajdował się również 5-letni chłopczyk, który nie pamiętając niebezpieczeństwa, zanurzył rękę w wodę. Natychmiast ramię dziecka zostało opasane jednym z ramion potwora.

Naprawdę starano się wyrwać rękę chłopca z potwornego uścisku. Nie pomagało wyciąganie i wyrwanie, przeciwnie polip objął już dziecko wszystkimi mackami i starał się wciągnąć ofiarę pod wodę. Bezsilni, przerażeni zdrowie, uważali dziecko już za stracone. Kobiety płakały, matka dziecka zemdlała, wszyscy potracili głowy i wołali gwałtownie o pomoc.

Krzyki zwałyby jakiegoś młodego robotnika, który nie bez narażenia własnego życia użył prostego sposobu. — Wszedł do wody i dużym kieszonkowym ostrym nożem odciął po kolei wszystkie ramiona ośmiornicy, poczem wyniósł na brzeg chłopca, prawie nieprzytomnego.

Dzielnemu robotnikowi zgotowano owoce.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

WARSAWA — IALA 1411,8 m. moc 120 kw.
11'58 Sygnał czasu, hejnał, 12'10 Przegł Prasy, 12'40 Kom. meteor., 12'45 Muzyka gram. 13'35 Muzyka gram. 15'00 Kom. gosp. 15'10 Koncert, 15'30 Kronika harcerska, 15'35 Chwilka Morska i Kolon., 15'40 „Wygnanie z rajów”, 15'53 Trans. z Wilna, 16'05 Muzyka gram. 16'35 Kom. dla żegl. i rybaków, 16'40 „Określ współczesnej floty”, 17'00—18'00 Muzyka lekka, 18'00—18'20 czyt. 18'20—19'15 Muzyka lekka, 19'15 Rozm. 19'45 Skrzynka poczt. roln. 20'00—20'45 Koncert, 20'45 Kwadrans literacki, 21'00—21'50 Koncert fortep., 21'55 Kom. dla komunik. lotn. 22'00 Muzyka tan. 22'25 Odczyt ze Lwowa, 22'40 Wiad. sport. 22'50—23'30 Muzyka taneczna z danc. —

KATOWICE — IALA 408,7 m. moc. 16 kw.
11'58 Sygnał czasu, hejnał, 12'10 Przegł Prasy, 12'20 Muzyka tan. 12'40 Kom. meteor. 12'45 Muzyka tan. 14'00 Kom. gosp. 15'10 Intermezzo muz. 15'30 Kom. Zw. Wynalaz. 15'40 Tr. z Warsz. i Wiln. na 16'05 Skrzynka poczt. 16'25 Bajeczki dla dzieci, 16'40—18'00 Trans. z Warsz. 18'00 „Komety i gwiazdy spadające”, 18'20 Muzyka lekka z Warsz. 19'15 Rozm. 19'30 Kom. Zw. Mi. P. 19'45 „Jak się stwarza niewiarygodne pozory rzeczywistości, w liśmie”, 20'00—22'00 Trans. z Warsz. 22'05 Muzyka gramof. 22'40 Wiad. sport. z Warsz. 22'50 Intermezzo muz. 23'00 Skrzynka poczt. w jez. franc.

Czecz zdobyć P. O. S? — zwróć się po informację do Komitetu P. W. i W. F. w Magistracji.

NA NAJWYŻSZYM WZGORZU

Przekład autoryzowany z angielskiego.
Dwie mile dalej wiejska droga łączyła się z drugim traktem. I tu także stał słup milowy, lecz go już nie odczytywano. Szkoła mu było zapalek. I nie poszedł traktem. Dalsze kuszenie Opatrzności mogło się skończyć kłeska. Pomazzerował polami na północ.
I znów uszedł dwie mile. Tylko, że te raz zaczął mu ciężki worek, a i kolano dawało znać o sobie. Dwa razy odpoczywał po kwadransie.
Po pewnym czasie trochę się wyjaśniło i przestało padać. I znów o uszy zbiega oblił się daleki turkot nadbiegającego pociągu. Zobaczył w dali czerwono na ognia smugę dymu i światła lokomotywy. Idąc w tamtą stronę znalazł niski nasymp kolejowy i wdrapał się na szyny.
Orientując się według gwiazdy polarnej, już teraz widocznej, wykombinował, że kolej musi biec z południa na północ, prawdopodobnie z Exetern do Barnstable lub Bideford. Nie zamierzał próbować jeszcze raz sztuki ze skakaniem na pociąg, lecz postanowił nie schodzić z toru, przynajmniej do następnej stacji.
Dla zabezpieczenie się przed pociągiem psów szedł po szynie, podpierając się kijem. Tor był mokry. Działalność słońca i przejście kilku pociągów mogły zabić skutecznie wszelką woń. Nie uszedł nawet mili, kiedy zobaczył przed sobą małą stacyjkę.

Jak dotąd uciekał na północ z małym odchyleniem ku wschodowi. Zeszedłszy z toru skręcił trochę na wschód. Licząc na piesze dystanse był już od Dartmooru bardzo daleko.

Szedł, starając się utrzymać możliwie prostą linię. Szedł ciągle polami. Czasami ukazywały mu się w mroku ciemne sylwetki bydła. Czasami rozdzierało ciszę nocy pianie koguta, szczekanie psa, przeciągłe hukanie brunatnej sowy i wrzaskliwe biały.

I znów wędrowiec zobaczył przed sobą wstęgę szosy. Kierunek jej z południa-wschodu na północ-zachód mijał się z jego marszrutą. Ale usiadł na przydrożu, żeby się posilić i odpocząć. Droga wydawała się w nocy dziwnie przyjacielską tak jakby ci, którzy przeszli po niej w dzień, pozostawili jej trochę swych ludzkich uczuć. Kiedy wstawał z ziemi daleki zegar bił pierwszą. W pierwszą połowę sierpnia zaczyna świtać około wpół do czwartej. Walters postanowił uść jeszcze tej nocy jak najdalej, choćby potem miał odpoczywać przez trzydzieści sześć godzin.

Przewidywał, że następne trzy — cztery dni będzie musiał mieć się na ostrożności bardziej niż tej nocy. Napewno policja dojdzie, choćby po śladach nóg, że to on włamał się do farmy, a psy wskażą, w jakim kierunku uciekł. Obliczył, że uszedł już z dziesięć mil, a chciał jeszcze zrobić przed świtem sześć. Potem, gdyby się udało znaleźć bezpieczną kryjówkę, mógłby się w niej przyczekać na pewien czas, lub poprzestać ewentualnie na bardzo krótkich etapach.

Dwie mile polami i znów wiejska droga, prowadząca na północ. Zaryzykował.

Trzy mile nużącego marszu. Worek ciążył mu coraz bardziej, a kolano dawało się dotkliwie we znaki.

Natknął się na drugą wiejską drogę, szerszą i łączącą się z pierwszą pod kątem prostym. Po obu stronach stały chałupy. W jednej płakało dziecko, w drugiej ujadął mały psiak. Walters szedł wytrwale naprzód. Jeszcze dwie mile drogi i zobaczył przed sobą most na rzeczce.

Na wschodzie już szarzało. Harry widział wyraźnie kamienie mostu. Trawa też zaczęła przybierać swoją dzienną, zieloną barwę.

Nie było czasu do stracenia. Należało czemprzejdź zejść z drogi. Do świtu brać kowalo może pół godziny. Wszedł do wody i jał iść pod prąd, stąpając to po kamienistym dnie, to po mokrej trawie. Jasność potęgowała się prawie niepostrzeżenie, ale ciągle. Szukał oczyma kryjówki i nie znajdował. A zdradziecki dzień był już tuż, tuż. Dotarł do drugiego kamiennego mostku, przez który przechodziła druga wiejska droga.

O ile mgły poranne pozwalały widzieć, krajobraz był pusty. Ale koło drogi stały chałupy i okolica równinna od południa i zachodu, a górzysta od północy i wschodu, robiła wrażenie bardzo ludnej. I wszędzie widniały tylko łąki, a pszenicy ani śladu.

Harry spuścił się znów do wody i poszedł pod prąd. Cwicz mil dalej zakręcił rzeczkę, osłonięty zielonym wzgórzem,

wskazywał na możliwość kryjówki. I rze czywiście, spadziasty, wysoki brzeg po lewej stronie porastała gestwina drzew, janowca, paproci, glogu i wrzosu. Ale gdyby to nawet było niezbyt bezpieczne, musiałby zaryzykować, bo był już dzieć.

Wyjął z worka rondecak, nabrał kilka wody i wdarł się na zbocze. Tu wybrał sobie gęstą kępę paproci i położył się w niej jak długi. Był tak znudzony, że pomimo bólu w kolanie, zimna i wilgoci, usnął w jednej chwili. Ale był to ciężki sen, przez który wiodła nieskończona wiejska droga, a z żywopłotów wyskakowały strażnicy z wycelowanymi karabinami, wołając: „stój!” Sen pełen ujadania psów gończych i dźwięku więzienego dzwonu, wołającego do całej Anglii:

— Wiezień uciekł z Dartmooru: pięćdziesiąt funtów nagrody, wiezień uciekł: pięćdziesiąt funtów temu, kto go schwyta!

Obudził się, dobrze po południu i posilił lakomie chlebem i wędzonką. Kryjówka, na którą trafił, była niegorsza od poprzedniej. Od północy zasłaniała mu widok wysokie wzgórza — we wszy stkach innych kierunkach rozpościerały się typowe devonshirskie bujne łąki i pola, zasadzone roślinami pastewnymi.

Zapalił fajkę, pierwszy raz od przeszło dwóch lat. Tytoń nie był wyborowy, ale jemu daleko było do wybredza nia. Jest przysłowie, że darowanemu koniowi nie zagłada się w zęby. To samo można powiedzieć o kradzionem. (D. c. n.)

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gościu Częstochowskim”, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na 1 kol

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia swego ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy, Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych požądane w interesie klienteli aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOS ZEWSKI

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich Gościa „częstochowskiego”